

CHORWACJA ZAPROSZONA DO GRUPY BOJOWEJ V4

W Tatrzańskiej Łomnicy zakończyły się w czwartek rozmowy ministrów obrony państw V4. Minister Mariusz Błaszczak, który na spotkanie dotarł bezpośrednio z Waszyngtonu, podkreślał, że kraje V4 chcą dalszego zacieśniania współpracy. Służyć ma temu m.in. wspólna grupa bojowa.

Ministrowie obrony Słowacji Peter Gajdosz, Czech Lubomir Metnar, Polski Mariusz Błaszczak i Węgier Istvan Simicsko spotkali się, by m.in. przedyskutować najważniejsze problemy wojskowej współpracy regionalnej i bezpieczeństwa. Podczas dwudniowych rozmów omawiali rezultaty ostatniego szczytu NATO w Brukseli.

"Grupa Wyszehradzka jest szanowanym partnerem i wartościowym symbolem współpracy" - mówił Gajdosz. Jego zdaniem wyszehradzki format współpracy jest bardzo skutecznym sposobem formułowania wspólnych stanowisk wobec aktualnych problemów obrony i bezpieczeństwa w ramach UE i NATO. Gajdosz powiedział, że z partnerami rozmawiał o współpracy regionalnej i możliwościach ewentualnego wspólnego zamawiania uzbrojenia. Była także mowa o wsparciu dla rodzimych przemysłów obronnych.

Czytaj też: [Skurkiewicz: armia i przemysł obronny to organizm symbiotyczny](#)

"Jesteśmy umówieni na spotkanie dyrektorów departamentów, którzy zajmują się zakupami sprzętu wojskowego" - powiedział PAP Błaszczak. Jak dodał, podkreślał, że sprzęt produkowany w Polsce jest najwyższej jakości. "Wszystko jest otwarte i oczywiście liczę na to, że nasi partnerzy skorzystają z tej oferty" - oznajmił.

Jednym z tematów poruszanych przez ministrów był stan przygotowań do stworzenia wspólnej wyszehradzkiej grupy bojowej na rzecz Unii Europejskiej. Powinna ona być w gotowości bojowej przez drugą połowę 2019 r. W 2023 r. ministrowie chcą wydłużyć czas jej funkcjonowania z pół roku do 12 miesięcy.

Błaszczak powiedział, że do udziału w grupie bojowej zaproszono Chorwację. Grupa bojowa na rzecz Unii Europejskiej, jaką wystawiają wojska państw Grupy Wyszehradzkiej, ma być w dyspozycji do ewentualnego działania na terenie odległym od Brukseli o 6 tys. kilometrów. Żołnierze muszą być gotowi do funkcjonowania w rejonie ewentualnego konfliktu w czasie od 30 do 120 dni. Czas potrzebny do podjęcia akcji bojowej przez jednostkę został określony na maksimum 15 dni od czasu podjęcia decyzji politycznej.

Błaszczak podkreślał znaczenie stałej współpracy strukturalnej w dziedzinie obronności PESCO. Szefowie resortów mówili na konferencji prasowej, że PESCO nie powinna dublować innych realizowanych już planów. "Przedstawiłem naszą ocenę związaną z budową Via Carpatia, osi drogowej łączącej północ z południem, w naszej części Europy. Osi, która daje możliwości większej zdolności

obronnej naszych państw, ale także stwarza szanse rozwoju gospodarczego i turystycznego" - powiedział Błaszczak dziennikarzom.

Minister zaprosił partnerów do wizyty w Polsce podczas grudniowego etapu manewrów ANACONDA, podczas których procedurę certyfikacji przejdzie dowództwo międzynarodowej dywizji Północny-Wschód.

Czytaj też: [Anakonda 2018 w obiektywie \[GALERIA\]](#)

Błaszczak przekazał też, że partnerom z V4 przedstawił efekty rozmów w Waszyngtonie z ministrem obrony USA Jamesem Mattisem oraz amerykańskimi senatorami. "Powiedziałem, że w zasadzie teraz rozmawiamy nie +czy+ tylko +jak+" - stwierdził minister, nawiązując do sprawy wzmocnienia obecności amerykańskiej w Polsce. W jego ocenie oznacza ona wzmocnienie zdolności obronnych całej flanki NATO, w tym partnerów z Grupy Wyszehradzkiej.

Czytaj też: ["Chorwacja nadal będzie uczestniczyć w batalionie NATO w Polsce" \[SKANER Defence24\]](#)